

Człowiek Boży

Księga wyłożona w siedleckiej katedrze przed obrazem sługi Bożego bp. Ignacego Świrskiego zapełnia się prośbami o wstawiennictwo, ale też podziękowaniami za otrzymane łaski.

Od 2018 r. trwa proces beatyfikacyjny bp. Ignacego Świrskiego. I choć zmarł w opinii świętości, do wyniesienia go na ołtarze niezbędne są dowody i świadectwa.

Jak zauważa postulator procesu beatyfikacyjnego ks. dr Mariusz Świder, bp I. Świrski, zabiegając o pobożność księży, powtarzał często, że najlepszym narzędziem w walce z bezbożnością tego świata jest osobista świętość kapłana. I do takiej świętości sam też dążył.

Bp Ignacy dał się również zapamiętać jako osoba niezwykle wrażliwa na potrzeby biednych i pokrzywdzonych, nic więc dziwnego, że dziś ludzie z chęcią proszą go o wsparcie w codziennych problemach, zarówno tych małych, jak i dużych.

Pamięć wciąż żywa

Ostatni wpis w katedralnej księdze pochodzi z 9 marca i stanowi podziękowanie za opiekę kapłana: „Czuję Twoją obecność w moim zmaganiu z trudnościami, jakie mnie spotykają w codziennym życiu. O wiele mi lżej znosić wszelkie problemy, mając takiego orędownika”.

Strony zapełniają się systematycznie od dnia wyłożenia księgi w prawej nawie matki kościołów diecezji. Wierni proszą o wsparcie w różnych kwestiach, m.in. o łaskę potomstwa, nawrócenia dla bliskich, ale także dla siebie. „Pokornie proszę i błagam, wyrwij mego męża z matni”, „Proszę o uratowanie małżeństwa”, „Proszę cię o łaskę nawrócenia dla siebie”, „Czcigodny biskupie

Ignacy, wyproś Boga o łaskę powrotu Marcina do rodziny”, „Bardzo czuję się samotna, brak mi kontaktu z moimi najbliższymi. Proszę cię o przywrócenie w mojej rodzinie miłości, szacunku wzajemnego. Niech moi najbliżsi pragną doceniać się wzajemnie. (...) Proszę o nawrócenie do Boga mojego syna i jego rodzinę”. „Wstaw się u Boga, by moje drogi ziemskiego życia były bardziej proste”, „Proszę cię o to, bym mogła służyć Bogu i ludziom, i pogodzić to z pracą i wychowaniem dzieci”.

Ojciec ubogich

Bardzo często pojawiają się prośby o pomoc w rozwiązaniu rodzinnych konfliktów, jakby wierni instynktownie czuli, że człowiek, który był pasterzem diecezji, rozumiał problemy zwykłych ludzi, będzie najlepszym ich orędownikiem.

- Był zawsze gotowy do poświęcenia i ofiary - zaznacza ks. dr M. Świder. - Cnoty prostoty, pokory, dobroczynności i ofiarowania się dla innych bp Świrski praktykował w stopniu heroicznym i godnym naśladowania. Dlatego w wielu wspomnieniach, jak również licznych opracowaniach mu poświęconych ukazywany jest jako „ojciec ubogich” lub po prostu jako święty człowiek. „Ojciec ubogich” to określenie, które adekwatnie oddaje jego postawę realizacji powołania do miłości bliźniego. Tak też o bp. Ignacym napisano na jego płycie nagrobnej znajdującej się po prawej stronie siedleckiej katedry.

JAG



MODLITWA O BEATYFIKACJĘ SŁUGI BOŻEGO BISKUPA IGNACEGO ŚWIRSKIEGO

Boże, Ojczy Wszechmogący,
dziękujemy Ci za Twojego sługę Biskupa Ignacego,
którego obdarzyłeś pełnią Chrystusowego kapłaństwa
i całkowitym oddaniem w służbie Kościołowi.
On w swym posługiwaniu naśladował Jezusa Miłosiernego,
otaczał miłosierną miłością chorych i cierpiących,
z pomocą śpieszył ubogim i pokrzywdzonym.
Udziel nam za Jego przyczyną łaski..... i spraw,
aby Twój Sługa, Biskup Ignacy został zaliczony w poczet świętych.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Kapłan i patriota

Rozmowa z dr hab. Dorotą Elżbietą Weredą z Instytutu Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Czego nowego o bp. I. Świrskim dowiedziała się Pani podczas ostatniej kwerendy w Wilnie?

Dokumenty w wileńskich bibliotekach (Vilniaus universiteto biblioteka, Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka) i archiwum (Lietuvos centrinių valstybės archyvas) dotyczą przede wszystkim aktywności akademickiej ks. I. Świrskiego jako profesora Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Na ich podstawie można odtworzyć przebieg pracy dydaktycznej, cykle prowadzonych wykładów. Znaczną część czasu pracy ks. prof. I. Świrskiego na uniwersytecie zajmowała działalność organizacyjna. W tajnych wyborach wielokrotnie był wybierany dziekanem wydziału teologicznego. W ciągu 18 lat pracy na uniwersytecie obowiązki dziekana pełnił niemal 11 lat i traktował je jako powinność. We własnoręcznym życiorysie przyjęcie obowiązków dziekana zaopatrzył dopiskiem o treści: „musiał piastować”.

Obok pracy dydaktycznej, organizacyjnej i naukowej ks. prof. I. Świrski angażował się też w działalność organizacji zrzeszających członków społeczności akademickiej.

W latach 30 był kuratorem Sodalicyj Ma-

riańskiej Akademików USB, organizacji prowadzącej działalność samopomocową i charytatywną, zrzeszającej studentów wyróżniających się w nauce. Był również kuratorem stowarzyszenia kulturalno-akademickiego Polska Akademia Korporacja „Concordia Vilnensis” oraz stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. Cieszył się uznaniem w środowiskach, które czuły się odpowiedzialne za losy kraju i Kościoła. Ks. prof. I. Świrski był członkiem tzw. Kółka, czyli nieformalnej grupy dyskusyjnej pracowników i studentów USB, zrzeszającej osoby zainteresowane pogłębianiem wiedzy teologicznej, sprawami rozwoju duchowego oraz dyskusji wokół zagadnień etyki, mistycyzmu, filozofii. Wiele osób z „Kółka” odegrało ważną rolę w wydarzeniach politycznych i w nauce.

Zachowały się również dokumenty prywatne ks. I. Świrskiego: dowody opłacanych rachunków, własnoręcznie pisane przekazy pocztowe potwierdzające wpłaty m.in. na Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynnych „Caritas” w Wilnie, Polski Czerwony Krzyż, Polską Macierz Szkolną, Fundusz Stypendialny „Towarzystwo opieki

nad zdolną i niezamożną młodzieżą szkolną w Wilnie TOM”. Regularnie udzielał pomocy finansowej kilkunastu osobom zamieszkującym w miejscowościach w różnych regionach kraju. W latach 1938-1939 przesyłał pieniądze do kliniki okulistycznej w Davos, prawdopodobnie na pokrycie kosztów leczenia.

Z zachowanych dokumentów wyłania się sylwetka człowieka niezwykle aktywnego na polu naukowym, organizacyjnym, duszpasterskim, cieszącego się bardzo dużym autorytetem w społeczności miasta i uczelni.

Czy są jeszcze archiwa skrywane dokumenty, które mogłyby rzucić nowe światło na życie i działalność bp. I. Świrskiego? Czy jest szansa na dotarcie do nich?

Archiwalia wytworzone na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej są rozproszone i mogą być przechowywane w zasobach wielu instytucji. Poznaniu ks. I. Świrskiego mogą pomóc też nieopublikowane jeszcze pamiętniki, wspomnienia, korespondencja.

Bp I. Świrski i ks. Michał Sopoćko żyli w tych samych latach, obaj byli kapelanami wojska, obaj pracowali na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, w czasie wojny obaj byli w Wilnie i pomagali Żydom - musieli spotykać się rozmawiać, a jednak brak informacji o tym. A może się mylę?

Obaj kapłani, jako osoby wyróżniające się niezwykłą aktywnością na wielu płaszczyznach, z pewnością wielokrotnie spotykali

się w Wilnie: na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, w gremiach naukowych, w seminarium duchownym, pracy duszpasterskiej m.in. w wielu stowarzyszeniach i organizacjach, których działalność wspierali.

Informacje o spotkaniach z ks. I. Świrskim zostały odnotowane w opublikowanych „Wspomnieniach” ks. Sopoćki. Duchowni spotykali się w kościele św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty: ks. Świrski korzystał z kościoła jako uniwersyteckiego, ks. Sopoćko jako duszpasterz wojska (kościół ten pełnił czasowo funkcję kościoła garnizonowego). Obaj duchowni wyróżniali się również zaangażowaniem w ratowanie Żydów. Ks. Sopoćko we „Wspomnieniach” odnotował, że aresztowanemu przez Niemców ks. Romualdowi Świrskowskiemu udało się z więzienia przekazać informację, aby uciekali z Wilna. Nazwiska ks. Świrskiego i ks. Sopoćki podczas przesłuchań były wymieniane najczęściej.

W „Dzienniku” ks. Sopoćko odnotowywał informacje potwierdzające stały kontakt z ks. Świrskim. 28 grudnia 1966 r. zapisał: „biskup Świrski czuje się już zupełnie dobrze i 30 bm. ma powrócić do Siedlec. Pożegnaliśmy go dziś i prosiłem, by dokumentował swoje wyzdrowienie, które - jak twierdzi - nastąpiło za wstawiennictwem Siostry Faustyny Kowalskiej”. Ks. Sopoćko w „Dzienniku” odnotował również informacje o śmierci i pogrzebie ks. Świrskiego.

Dziękuję za rozmowę.